

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośzeniem . . .	8,67 „
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: † Matyldy
Niedziela: 4 post. Srodop. Klemen.

CHOJNICE, niedziela dnia 15. marca 1931 r.

Słońca wschód 5.55 zachód 17.37
Księżyc wschód 5.10 zachód 12.22

Więści o krótkiej treści

Obsuwanie się ziemi w Sabaudji

trwa nadal. Lawina ziemna o długości 2 kilometrów posuwała się w sobotę rano w kierunku budynków w których mieści się żandarmerja w Chappelard. Nie zdołano pochołu dalszego lawiny powstrzymać nie pomogło także wysadzenie w powietrze mostu. Utworzyły się 4-lawiny mniej więcej 300 metrów długie i 100 szerokie. Rozgrywają się okropne sceny przy usuwaniu mieszkańców z zagrożonej okolicy, gdyż wielu wzbrania się opuścić swe miejsce zdobyte długoletnią pracą w natrudniejszych warunkach.

Zatonął parowiec z 200 pasażerami

Na rzece Jang-Tse w odległości 70 mil od Szanghaju zatonął wskutek eksplozji parowiec chiński, na którego pokładzie znajdowało się 300 pasażerów w tej liczbie 100 żołnierzy. Z płonącego parowca uratowało się 100 osób, które wyruszyły w dalszą drogę do Szanghaju.

Budżet francuski przyjęty

Izba deputowanych przyjęła 460 głosami przeciw 120 głosami budżet na rok 1931-32.

Umowa dot. lotnictwa

— zawarta między Polską a Niemcami — została wczoraj przez Sejm zatwierdzona. Również zatwierdzono umowę dotyczącą rybołówstwa na wodach pogranicznych.

Biskup irlandzki

monsr Miller zmarł w pociągu podczas podróży z Calais do Paryża, skąd miał się udać do Hiszpanji na kurację.

Nowy biskup prawosławny w Polsce

Dnia 10 bm na ręce p. Ministra W R i O P złożył przysięgę na wierność Państwu nowomianowany biskup prawosławny Kamień Koszyński i jednocześnie wikariusz poleski, Antonjusz Marcenko.

Jest to nowy etat w hierarchji prawosławnej, utworzony na podstawie porozumienia rządu z władzami cerkiewnymi.

6 tysięcy firm kupieckich zwinęło w roku ub.

Jak dotkliwie i trwale spustoszenia w życiu gospodarczym, powoduje obecne przesilenie, świadczy m. in. fakt iż — według sporządzonych już zestawień z całego kraju w ciągu ubiegłego roku (1930) uległo likwidacji 6 tysięcy firm kupieckich. Styczeń bież. roku dał około 3 tysiące nowych likwidacji.

Poza tem jest kilkanaście tysięcy przedsiębiorstw „ostabionych“ które o tyle mają szansę wybrnięcia z kryzysu, o ile poprawa sytuacji rychło nastąpi, w przeciwnym razie i im grozi zachwianie.

Widmo pruskiej komisji kolonizacyjnej

Pila — Zakupienie w roku 1929-30 przez obywateli niemieckich narodowości polskiej około 50 hektarów ziemi z majątku Wojnowo w pow. babmowski na pograniczu, należącego do Księcia Lippe, wywołało fale oburzenia i protestów ze strony kół nacjonalistycznych. Dalsze sprzedaże ziemi Polakom zostały uniemożliwione.

Obecnie na skutek nacisku opinii majątek Wojnowo został kupiony przez towarzystwo osadnicze „Grenzmarksiiedlung“ w Pile, które zamierza stworzyć zeń 35 osad. Kolonistami będą wyłącznie Niemcy.

Miljard franków pożyczki krajowej dla Polski

Paryż — Po przybyciu tu podsekretarza stanu w min. komunikacji, Witolda Czapskiego, oraz dyrektora departamentu ogólnego tegoż ministerstwa Adama Gałęckiego uzgodniono ostatecznie punkty techniczne w rokowaniach o pożyczkę dla Polski w wysokości miljarda franków francuskich prze-

znaczonych na budowę linii kolejowej Gdynia — Katowice.

W ten sposób rokowania zostały pomyślnie zakończone i układ o tę pożyczkę przez obie strony przyjęty.

Szczegóły będą ogłoszone w dniach najbliższych.

Propaganda niemiecka przeciw Polsce

Z okazji dziesięciolecia plebiscytu śląskiego mają się odbyć w dniu 20 bm na Śląsku niemieckim obchody agitacyjne organizowane częściowo przez stowarzyszenia: związki niemieckie, częściowo zaś przez sam rząd. Dnia 22 marca ma wygłosić w Bytomiu wielką mowę kanclerz Bruening, dalej mówić będzie pruski minister spraw wewn. dr Wirth oraz oświatowy Treviranus.

Niemiecy nacjonalisci i narodowi socjaliści z pod znaku Hitlera otrzymali z Berlina wskazówki by zorganizować także manifestacje przeciwpolskie przedewszystkiem w Gliwicach, gdzie obecnym be-

dzie podobno Huggenberg.

W Raciborzu przemawiać będzie okręgowy komisarz plebiscytowy, dr Weigelt, oraz przewodca górnośląskiego Selbstschutzu generał Hoffer.

Charakterystyczną jest bezprzykładna wprost nagonka kół narodowo-socjalistycznych przeciw pruskiemu ministrowi Wirthowi który w okresie plebiscytowym był kanclerzem Rzeszy. Wirth otrzymał dużą podobno ilość listów z pogrózkami, gdzie m. in. zapowiedziano, iż na wypadek uczestnictwa jego w obchodach agitacyjnych na Śląsku, nie powróci żyw do Berlina.

W obronie kraju

„Polska Zbrojna“ występuje w obronie siły naszej armji krytykując stanowisko socjalistów:

Socjaliści zgłaszają na komisji budżetowej konkretny wniosek o zredukowanie stanu naszej armji prawie o jedną trzecią część jej pokojowego stanu domagając się obniżenia liczby żołnierzy o 60,000 oraz wprowadzenia jednorocznej służby wojskowej.

Wszyscy wokół się zbroją tylko my jedni według poglądów przywódców PPS mamy iść drogą r. zbrojenia. Ironja losu chce, że ze wschodu podtrzymują stan niepewności politycznej Sowiety, rządzone przez regime uznający się za stuprocentowe wyznawcę i realizatora marksowskiej doktryny, z zachodu natomiast mamy nacisk na granice i po-brzeże Bałtyku czołowych przedstawicieli socjalistycznej międzynarodówki, maszerujących w tym wypadku w jednym szeregu ze zwolennikami najbardziej szowinistycznych haseł i najbardziej agresywnych metod.

Pogląd zupełnie słuszny, podobnie jak i twierdzenie o sposobie traktowania zagadnienia obrony państwa:

Zagadnienie to wymaga ustosunkowania się rzeczowego, nie mąconego namiętnościami politycznymi, rozstrzygnięcia je należy jedynie pod kątem całkowitej dobrej woli i pełnego zrozumienia sytuacji państwa, oraz rzetelnej oceny stosunków międzynarodowych.

Myli się natomiast „Polska Zbrojna“ twierdząc, że pozycje budżetu wojskowego są „nienaruszalnym tabu“ Właśnie troska najszerzych sfer, myślicy państwu powinna dopuścić do rzeczowej krytyki tych wypadków, aby były one użyte jak najbardziej celowo.

Na usługach Niemiec

„Dzień Polski“ podaje że analogiczną taktykę jak nasza PPS uprawia socjalizm belgijski i francuski.

Socjaliści (francuscy, przyp. red) zapowiadają przysłać kampanję wyborczą pod hasłem niezwłocznego zbrojenia,

Najbardziej zaś uderza współpraca drugiej międzynarodówki z nacjonalizmem niemieckim w głoszeniu konieczności ugody (kosztów Polski), dla wspólnego przeciwstawienia się bolszewizmowi (bez broni?), temu samemu bolszewizmowi, który zawdzięcza tak swoje powstanie w Rosji jak i swoje ocalenie przed grożącą mu blokadą Europy wyłącznie drugiej międzynarodówce.

Dar króla rumuńskiego dla Ojca św.

Dnia 10 bm rano Ojciec św. przyjął ministra pełnomocnego Rumunii przy Stolicy Apostolskiej oraz misję, która przybyła do Rzymu, celem wręczenia Papieżowi daru króla Karola w postaci cenego artystycznie wykonanego obrazu. Obraz, posiadający piękną oprawę, herb i dedykację malowana został w latach na przełomie 15 i 16 wieku i przedstawia Trójcę św. Delegacja, która przybyła do Rzymu pod przewodnictwem osobistego adju-tanta króla, wręczyła Piusowi XI również czterotomową historję Rumunii, napisaną przez wybitnego historyka profesora Jorge.

Ojciec św. przyjął dar z żywym zadowoleniem i prosił ministra oraz delegację o podziękowanie zań monarsze. Po audjencji papieskiej poseł i delegacja złożyli wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelli'emu. — KAP

Austria a Konkordat

Rząd austriacki stara się obecnie wysondować teren czy istnieje możliwość przeprowadzenia zmiany konkordatu w zakresie prawa o małżeństwie. Tego rodzaju decyzja powzięta została na skutek wyników badania stosunków rodzinnych w Austrii.

Badanie to wykazało że w Austrii obecnie około 125.000 dzieci jest pochodzenia nieprawego ze względu na nieuregulowanie prawne współżycia rodziców. Około 80.000 rodzin żyje bez ślubu z powodu niemożności uzyskania sankcji sakramentalnej ze strony Kościoła na skutek rozwodów.

„Bolesne, lecz prawdziwe“

Pod powyższym tytułem zamieszcza odezwę organ sekciarzy t. zw. Kościoła narodowego „Polska Odrodzona“ (Nr 3, 1931) do swych kapłanów i biskupów w Ameryce, którzy wbrew obietnicom coraz mniej przysyłają dolarów na wytworzenie zametu religijnego w Polsce „Jakże jednak bolesnym jest — skarży się „Polska Odrodzona“ — że mało który z księży pamięta o swym obowiązku i rzadko który przysłał prenumeratę lub pomoc, bodaj skromną, na walkę z inkwizycją na sądy i procesy, nam wytaczane. Gdzież jesteście zacni nasi biskupi i kapłani? Rodacy, czyście już całkiem o nas zapomnieli? Jeśli tak — to bardzo smutne“

Kryzys ekonomiczny w Ameryce ma przynajmniej tę dobrą stronę, że do Europy coraz mniej napływa dolarów, na propagandę sekciarską różnych kościołów narodowych, metodystów, anabaptystów, millenarystów, mennonitów, wielożeńców itp. KAP

Burza w parlamencie gdyńskim

Srodowe posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem pana Bol. Nowackiego, na którym był obecny również inspektor z ramienia Województwa p. Biały i przedstawiciele Magistratu z panem Bilkiem na czele, było poświęcone głównie sprawom rewizji gospodarki miejskiej.

W punkcie pierwszym porządku obrad odczytano reskrypt p. Wojewody w sprawie wykonania kontroli rachunkowo-kasowej.

Nawiązując do reskryptu p. Wojewody zdawał w drugim punkcie obrad p. Bol. Nowacki, przewodniczący komisji rewizyjnej, sprawozdanie z odbytej rewizji kasy.

Sprawozdanie to było wprost sensacyjne. — Przewodniczący p. Nowacki z całą bezwzględnością poddał krytyce postępowanie kierownika Magistratu, kom. prezydenta p. Bilka. Rozciął wreszcie ranę, która przez długi czas jątrzyła się w łonie Magistratu.

Sprawozdanie p. Nowackiego brzmi w streszczeniu nast. Komisja rewizyjna stwierdza, że Magistrat m. Gdyńi utrudniał jej pracę. Pan Prezydent wydał wewnętrzny okólnik, zakazujący urzędnikom dawania komisji jakichkolwiek wyjaśnień. Komisja nie była w stanie otrzymać wyjaśnień, na pytania urzędnicy nie odpowiadali, powołując się na okólnik. Wglądu do akt nie było. Komisja przez cały rok nie mogła otrzymać lokalu do urzędowania. Częściowa rewizja, jaką można było dokonać, wykazała, że:

- 1) nielegalnie wypłacono prowizję w wysokości 45 tysięcy franków szwajc. T. K. A.
- 2) Bez uchwały Rady Miejskiej wypłacono z funduszu magistrackich 1 milion franków szwajc. M. T. K.
- 3) przekroczono liczbę etatów.
- 4) były nadmierne wyjazdy urzędników magistrackich.
- 5) nadmierny stan zadłużenia w K K O.

Następnie p. przewodniczący podaje fakt wprost niesłychany. Otóż w dniu 6 marca zjawiała się w Magistracie komisja celem urzędowania. Uartym zwyczajem zasiadła w pokoju naczelnika wydziału finansowego. Po jakimś czasie wszedł do pokoju p. prezydent i wyprosił komisję, a nawet nie zawahał się wydać polecenia ażeby woźni siłą komisję usunęli. Do tego jednak nie doszło, gdyż komisja sama opuściła lokal i na ręce p. Wojewody wysłała zażalenie z prośbą o wdrożenie śledztwa w tej sprawie.

Przewodniczący w imieniu całej komisji rewizyjnej zgłasza następnie jej rezygnację z powodu niemożliwości wykonywania urzędowania.

P. prez. Bilek zabiera głos i twierdzi, że przed stawiony przez przewodniczącego stan rzeczy jest niezgodny z prawdą.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Bol. Nowacki upomina p. prezydenta ażeby używał wyrazów parlamentarnych i nie obrażał Rady Miejskiej.

P. prez. Bilek, poprawiwszy się na „nie odpowiada rzeczywistości” twierdzi dalej, że nie było wypadku odmawiania wyjaśnień przez urzędników, o ile zwracano się do nich w odpowiedniej formie. Meldunki przychodziły do mnie — wyjaśnia p. prezydent — że komisja w napastliwy sposób wyrywa urzędników i taka forma urzędowania wymaga przecięcia.

P. radny Janicki nie chce się rozwodzić nad sprawozdaniem przewodniczącego komisji i prezydenta, stwierdza jednak. Do niedawna panował tu duch niezgody, po reorganizacji Rada weszła na inną drogę. Obecnie istnieje zgodność pojęć i współpracy wśród radnych. Brak jednak obywatelskiej współpracy ze strony Magistratu. Od dłuższego czasu Magistrat robił rozmaite pociągnięcia bez zgody Rady, którą stawiał kilkakrotnie przed fakt dokonany. I wtedy nawet Magistrat nie spotkał się ze złą wolą Rady. O rozmaitych pociągnięciach Rada dowiadywała się z opowiadań na ulicy. Gdzież są przyczyny lekceważenia? Czy Rada była tym czynnikiem złym?

Ukoronowaniem jest dzisiejszy incydent.

Urzędowanie komisji nazywa się chamstwem i usuwa się ją. Czyn ten jest niesłychany z całym uznaniem i szacunkiem jest dla członków komisji rewizyjnej, która postąpiła właściwie, nie pozwalając skandalowi wyjść na ulicę.

P. prez. Bilek znówu replikuje przyczem obraża p. radnego Janickiego, nazywając go „najmłodszym radnym” w odniesieniu do nieznaności spraw.

P. przewodniczący ponownie też zwrócił uwagę p. prezydentowi na niewłaściwą formę dyskusji.

P. radny Kawczyński oświadcza, że dyskusja przybiera formę nieprzyjemną i ani Magistrat ani Rada nie może być sędzią w własnej sprawie. Jako członek Rady Miejskiej czuje się dotknięty zarzutami plotkarstwa i nielojalności. Tłomaczenie p. prezydenta jest bardzo fantastyczne, a jako obserwator stwierdzam, że sytuacja jest tak dalece naprężona że nie widzę możliwości dalszej współpracy. Dobrze się też stało, że rozstrzygnięcie sprawy oddano czynnikiem wyższym.

Nie zgadzam się na złożenie mandatów przez komisję rewizyjną bo jeżeli ją obrażono, obrażono

i nas — jeżeli ona nie widzi możliwości urzędowania, i my nie jesteśmy w stanie urzędować i w razie niewyjaśnienia sprawy przez czynniki wyższe, będziemy zmuszeni gremjalnie złożyć mandaty.

P. prez. Bilek oświadcza że zarzuty przez niego wypowiedziane nie odnoszą się do Rady jako całości, ale do poszczególnych jednostek Rady i z poza Rady, które utrudniały Magistratowi współpracę.

P. radny Stróżyński zabrał głos i wypowiadał się w tej samej myśli, jak poprzedni przedmówcy z Rady.

Na ręce p. przewodniczącego Rady złożono wnioski — p. prezydenta Bilka i p. radnego Janickiego. Wnioski p. prezydenta Bilka jednogłośnie zostały odrzucone przez Radę.

Wnioski p. radnego Janickiego zostały natomiast uchwalone jednogłośnie z wstrzymaniem się od głosowania członków komisji rewizyjnej.

Wnioski te w streszczeniu brzmią nast.

- 1) Zatwierdza się działalność i pracę komisji rewizyjnej,
- 2) Wyraża się podziękowanie komisji rewizyjnej za pełne godności zajęcie stanowiska w sprawie incydentu,
- 3) Nie przyjmuje się rezygnacji komisji rewizyjnej
- 4) Wzywa się Magistrat do przedłożenia sprawozdania w związku z wypłaceniem prowizji dla T. K. A. i w związku z udzieleniem pożyczki z funduszu magistrackiego dla M. T. K.
- 5) Rada uchwała zwrócić się do p. Wojewody o natchmiasową rewizję gospodarki Magistratu, uzależniając od tego obrady nad nowym budżetem
- 6) W razie nie podjęcia śledztwa w sprawie incydentu lub jego przewlekania radni zmuszeni byliby złożyć swe mandaty.

P. prezydent Bilek oświadczył że do tych uchwał składa votum separatum.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę, po której obrady nad dalszymi punktami toczyły się spokojnie.

Przyrost naturalny ludności w Polsce

Według danych głównego urzędu statystycznego, w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1930 roku małżeństw zawarto 300625 urodzeń żywych było 767104, zgonów 363;483; przyrost naturalny zatem wynosił 403621. W ciągu całego 1929 roku, małżeństw zawarto 300625; urodzeń żywych było 987,797, zgonów 519657, przyrost naturalny zatem wynosił 468140.

W ciągu II kwartału 1930 r. nadwyżka urodzeń żywych nad zgonami, czyli przyrost naturalny, wynosił 134960 w samej Warszawie — 1423. Według województw przyrost naturalny w III kw 1930 roku

przedstawiał się następująco: kieleckie — 13305, lubelskie — 12,585, warszawskie — 11904, lwowskie — 11588, krakowskie — 10354, wołyńskie — 9330, łódzkie — 8989, poznańskie — 7667, poleskie — 7969, białostockie — 7664; stanisławowskie — 5929, tarnopolskie — 5907, nowogródzkie — 5374, śląskie — 5385, pomorskie — 4911, wileńskie — 4676

Z POMORZA

Ohydny mord

Bydgoszcz — Dnia 12 bm o godz 8 przed poł. wiadomiony został wydział śledczy iż w mieszkaniu domu nr 17 przy ul. Kościuszki znaleziono nieżywą Juljanę Remus policyjnie notowaną kobietę lek. kich obyczajów. Przybyłej na miejsce policji przedstawił się okropny widok. Na łóżku leżały zwłoki Remusówny, odziane w koszulę. Na szyi widniały okropne ślady przegryzienia tętnicy co było bezpośrednim powodem śmierci nieszczśliwej.

Zastygły na twarzy wyraz bólu i przerażenia świadczył, iż zamordowana stoczyła zaciętą walkę przedśmiertną. Nie ulega najmniejszej wątpliwości iż padła ofiarą zbrodniczych instynktów zwyrodnialca — Zwłoki odstawiono do kostnicy. Za sprawą ohydnych tego mordu wszczęto poszukiwania.

Za 10 zł dochował tajemnicy zbrodni

Nowe — Ostatnio wyszła na jaw w Nowem zbrodnia, która smutne rzuca światło na obyczaje czasów powojennych. Niezamężna Marta Tosiek, służąca u stolarza Sonnenwalda w Nowem przy ul. Zduńskiej, porodziła w październiku 1930 r. dziecko płci żeńskiej, poczem niemowlę wrzuciła do ustępu. Mając wyrzuty sumienia i obawę przed skutkami tego czynu, prosiła Tosiekówna robotnika Wętkowskiego z Trylu, który zajmował się czyszczeniem kanałów by czyn jej zachował w tajemnicy — ofiarując mu za to 10 zł. Wętkowski dotrzymał obietnicy i zbrodnia pozostała w ukryciu Tymczasem w dniu 6 bm wpłynęło do policji w Nowem doniesienie o zbrodni a energiczne przeprowadzone śledztwo doprowadziło do całkowitego wykrycia zbrodni i od szukania noworodka który z kałem wywiózł Wętkowski poza miasto.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Wętkowski przyznał się do udziału w zbrodni.

Wyrodną matkę natchmiasł aresztowano i osadzono w więzieniu przy Sądzie Grodzkim w Nowem. Omgdaj zaś komisja sądowo - lekarska dokonała sekcji zwłok noworodka.

Nadszedł już czas

do odnowienia przedpłaty na miesiąc kwiecień!

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 14. marca 1931 r.

Porządek nabożeństw w farze

- 7,30 Msza św z nauką polską
 - 8,45 nabożeństwo niemieckie
 - 10,30 suma z polskim kazaniem
 - 12,15 Msza św.
 - 15 nieszpory niemieckie
 - 10,30 nabożeństwo w Krojantach
- Z dzisiejszą niedzielą zaczyna się okres wielkanocnej Komunii św, którą przyjąć każdy katolik jest zobowiązany

Odnaczenie.

Władze Komunalne powiatu chojnickiego wniosły do Województwa wniosek o odnaczenie tych pracowników w przemyśle i rzemiośle, którzy pracują w danym przedsiębiorstwie powyżej 25 lat. Na okólnik wojewódzki poda się 3 osoby z rzemiosła i 3 osoby z przemysłu, z naszego powiatu o odnaczenie za gorliwą pracę. Wśród podanych znajduje się również kierownik techniczny naszego karni p. Georg Funke, który w ubiegłym tygodniu obchodził 47 lecie pracy w drukarni poprzednio „Komitzer Tageblatt” a obecnie „Dziennika Pomorskiego.

„Pan Naczelnik to ja!”

Kółko amatorskie Kolejowego PW zachęcane powołaniem z jakim spotkała się premiera „Pan Naczelnik to ja puści ją, ponownie na deski sceniczne w jutrzejszą niedzielę. Ponieważ czysty zysk z przedstawienia pójdzie na bezrobotnych gorąco polecamy zobaczyć tę arcywesołą komedię. Przygrywa pełna orkiestra kolejowa Początek o godz 8 w sali Hotelu Centralnego.

Stan bezrobocia w powiecie

Według urzędowego zestawienia mamy w naszym powiecie 2141 bezrobotnych. Miejscowością do tkniętą najbardziej błęską bezrobocia jest Czersk który ma 919 bezrobotnych, co tłumaczy się znaczną ilością fabryk, które w obecnym trudnym czasie kryzysu gospodarczego nie mogą zatrudniać wszystkich robotników. Z całej liczby bezrobotnych 1399 korzysta z zapomóg z funduszu bezrobocia. Po ukończeniu tak zwanego sezonu martwego począwszy od dnia 1 marca zasiłki otrzymują również robotnicy sezonowi.

Osobiste

Powiatowy Komendant Policji Państwowej p. komisarz Sapecki odznaczony został srebrnym krzyżem zastugi.

W sprawie pożyczek dla rzemiosła

obradowała w Chojnicach Powiatowa Rada Zrzeszeń Gospodarczych pod przewodnictwem p. starosty Dr Zaleskiego nad rozdziałem kredytów przy znanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla drobnego przemysłu i rzemiosła. Rozdziałem kredytów zajmie się Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności

Wizytacja

W ostatnich trzech dniach odbywała się poraz pierwszy wizytacja tutejszego Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przez wizytatora Kuratorjum to-ruńskiego.

W sprawie bekoniarni

bawił w Chojnicach naczelnik Wydziału Weterynaryjnego Dr Gracz z Ministerstwa P. naczelnik przeprowadził lustrację tutejszej Rzeźni Miejskiej. W wyniku lustracji ma być powiększona bekoniarnia przy Rzeźni. O ile by to okazało się nie praktyczne, zostanie nowa bekoniarnia zbudowana w Czersku. Decyzję, który z planów ma być uwzględniony, przywiezie pan starosta Dr Zaleski który w tych dniach wyjechał do Ministerstwa w związku z ważnymi sprawami dotyczącymi powiatu naszego

Bony dla żebraków

Jak już Szanownemu Obywatelstwu miasta Chojnic podano do wiadomości, wydał tu Magistrat 5-groszowe bony dla żebraków na obiady z magistrackiej kuchni ludowej. Błoczki z zawartością 50 bonów za cenę 2,50 zł, które nabyć można w ratuszu pokój nr 8 znalazły znaczny popyt ze względu na ich podwójną użyteczność, mianowicie zwalczania natogowej żebractwa i dania możliwości rzeczywistocie potrzebującym żebrakom korzystania z sutych obiadów z wymienionej kuchni. Wiadomo nam dobrze że żebracy, otrzymujący gotówkę przetrwonią takąową na zupełnie zbędne cele

Szan. PP Kupcom, Przemysłowcom, Rzemieślnikom oraz innym Mieszkańcom miasta Chojnic którzy nie zaopatrzyli się jeszcze w wspomniane błoczki, zalecamy dla ich własnej korzyści nabycie takowej. Ra zakupiony błoczek zatrzymuje swą wartość aż do zupełnego wyczerpania

Peruwiańskie „Eldorado“ dla polskich osadników

Problem emigracji stale interesuje szerokie szeregi naszego społeczeństwa, stanowiąc również obiekt rozważań czynników gospodarczych.

Poważną pozycję w tych rozważaniach zajmuje stale Południowa Ameryka jako kraj wciąż jeszcze niewyżyskany, a przedstawiający zasadniczo bardzo liczne możliwości rozwoju gospodarczego.

Bardzo pozytywnym przyczynkiem do kwestii emigracji zamorskiej jest tedy praca d-ra Adama Jarzyny, omawiająca obszernie i szczegółowo Peru, jako teren osadnictwa rolnego dla emigrantów polskich. Autor informuje bardzo wyczerpująco o całokształcie sprawy. Została ona zapoczątkowana już w roku 1925. Już wtedy rządy polski i peruwiański wymieniły zapatrywanie swe na temat możliwości osadnictwa polskiego w Peru. Atoli nasz Urząd Emigracyjny odnosił się z rezerwą do pomysłu masowej kolonizacji. Natomiast w roku 1927 prywatne jednostki otrzymały od rządu peruwiańskiego koncesję na tereny położone na wschodzie tego kraju. Wszczęto energiczną agitację za kolonizacją — reklama zrobiła swoje i obecnie mówi się już głośno w Polsce o Peru jako o — Eldorado.

Aliści — w przeciwieństwie do tej ucierającej się stopniowo opinii — dr Jarzyna zajmuje stanowisko b krytyczne, dowodząc na podstawie danych i faktów, że zaaklimatyzowaniu się polskiego rolnika na terenach koncesyjnych stoi na przeszkodzie bardzo wiele czynników ujemnych.

Przedewszystkiem — położenie i klimat przemawiają przeciw osadnictwu. Podzwrotnikowe położenie kraju, tudzież tropikalny klimat zabójczo działają na organizm i psychikę Europejczyka. W związku z tem niezwykle rozpowszechnione choroby tropikalne plagi szkodliwych zwierząt, sąsiedztwo dzikich szczepów Indian, niebezpieczne pasorzyty tworzą warunki wrogie dla osadnictwa.

Wprawdzie każdej z tych plag można przy silnym napięciu energii i ciągłych wysiłkach stawić czoło ale usunąć ich trwale niepodobna.

Plaga chorób jest tem dotkliwsza, że opieka lekarska i szpitalnictwo niemal zupełnie nie istnieją — Wyjątek nie zmieniający jednak reguły stanowi jedynie miasto Iquitos —

Nagminnie grasuje wśród ludności: roboczyca (pasorzyt przewodu pokarmowego, który przycepią się do błony śluzowej i ssie krew), pian (groźne schorzenie, zbliżone do kily) uta (choroba, polegająca na tworzeniu się trudnych do wygojenia owrzodzeń) naturalnie tem: malarja — Nieobcy mieszkańcom jest również trąd — Rozpowszechnione są w zastraszający sposób wszystkie rodzaje chorób wenerycznych.

Nieprzyjazny dla kolonizatorów jest również świat zwierzęcy Peru. Plagi muszek, mrówek, olbrzymiaków pajaków czyhają na przybyszów zza oceanu, nieobeznanych zupełnie jeszcze z tego rodzaju niebezpieczeństwami.

Z zwierząt niebezpiecznych dla człowieka zasługują na wzmiankę, zwłaszcza mała rybka canero. Wcisła się ona kąpiącym się do uretry lub rectum skąd wyciągnięcie jej zwykłą drogą jest niemal wykluczone ze względu na twarde i zadzierzyste płetwy. Niewyjęta rybka szybko zdycha, powodując ciężkie infekcje, gangreny i nawet śmiertelne posocznice. Jedynie natychmiastowy zabieg operacyjny może być skutecznym sposobem wyleczenia.

Zbrodniarz - zdrajca

7) Powieść.

— Wszak wysłałaś tamte pieniądze do Rzymu? Przytaknęła.

— Szkoda, że nie zdołałaś sprzedać przedsiębiorstwa.

— Wielka szkoda — potwierdził. Rozmowa dotyczyła rzeczy obojętnych, wybuch był jednak nieunikniony.

— Gdzie będzie na mnie czekać auto? — spytała. Zadając to pytanie, nie patrzyła na niego bawiąc się rozciniaczem.

— Co takiego? Ach, auto? Tak będzie czekać na rogu Lower Regent Street. Przyjedziesz właśnie na czas, by wsiąść na parostatek do Hawru.

— Przyjadę na czas by wsiąść na parostatek do Hawru? — powtórzyła — A ty nie jedziesz?

— Spotkamy się w Southampton. Trzeba ci będzie pieniądze — Zwinne palcami wyciągnął kilka banknotów i położył je przed nią na biurku, a ona wsunęła je do torebki.

— Przyjedziesz do Southampton — nieprawdaz! Poczem bardzo dobitnie wyrecytowała: „Empress“ odbija jutro z pierwszym odpływem!

Spojrzał na nią przerażony — Pomagałam ci we wszystkich tych oszustwach — Nie wiem, co to ma znaczyć.

— „Empress“ odbija z pierwszym odpływem — ty psie fałszywy! — Oczy jej miały błyskawicę — A teraz posłuchaj, panie donosicielu! Dość już wycierpiałam przez ciebie. Przez ciebie karana byłam więzieniem! Pomagałam ci w tych twoich łajdackich interesach i patrzyłam na to jak brałaś kolejno ślub z pięcioma narzeczonemi — ale każdą porzucałaś po wyjściu z kościoła.

Zwilżył językiem zaschnięte wargi, lecz nie rzekł ani słowa.

Na uwagę zasługuje też stosunek miejscowych plemion indyjskich do t. zw. „cywilizades“ czyli białych. W licznych polaciach kraju mieszka ludność plemię karzybów (Cashibos). Są oni najdzikszyimi z pośród Indian, białych nie znoszą i nie dopuszczają nikogo na swe terytorja. Otóż stosunek białych do Indian jest dotychczas wrogi. Civilizades zmuszają Indian do pracy, wyzyskując ich w sposób bezwzględny. Obecnie wszystkie plemiona mieszczące nad Ucayali obrócili w niewolników i posługują się ich bezpłatną pracą. Gdzie nie można było zdobyć Indianina do pracy siłą, tam użyto innego sposobu, aby Indianina od siebie uzależnić. Podstawą tej zawziętości Indianina do białego są długi Indianin chętnie bierze na kredyt potrzebne mu przedmioty, jak noże, siekiery, szczyryki itp. a „patron“ każe mu cenę tych rzeczy odrobić pilnie czuwając aby przez coraz to nowe zaliczki dług Indianina ciągle się odnawiał. W rezultacie wytworzyły się stosunki podobne do pańszczyzny Indianin osiedla się tam gdzie mu rozkaże biały, a dla niezbędnego wyżywienia siebie i swej rodziny uprawia kawałek przydzielonego mu gruntu. Indianie „pańszczyzniani“ szybko marnieją fizycznie i giną, gdyż ich pierwotny organizm nie znosi ciężkiej pracy.

O ile „civilizades“ nie lubią Indian to ci ich wprost nienawidzą. Wszystkie plemiona z kampa i kaszybami na czele, zawsze są gotowe do „nowego powstania“ których w Montanja było już bez liku.

A teraz — produkcja rolna.

„Zboża chlebne nie udają się w Montanja zupełnie. Z roślin uprawianych u nas udają się: kukurydza, fasola, pomidory cebula, sałata itp. Z nieuprawianych oprócz już wymienionych: ryż, kakao, pataty, manki, ananasy, melony i wiele innych. Okres dojrzewania jest u różnych roślin uprawnych rozmaity. Kukurydza potrzebuje do osiągnięcia czterech miesięcy fasola trzech miesięcy juka i trzcina cukrowa ośmiu miesięcy, ryż pięciu kawa i kakao dają zbiory po 3 — 4 latach.“

Główne źródło bogactwa kraju stanowi eksploatacja lasów. Dotąd zbiera się jeszcze w nich kaczuk i soki innych gumowców, poza tem roślinną kość słoniową, korę chinową, wanilię i szereg innych użytecznych roślin. Tnie się masowo mahoń, cedr, palisander itd.

Wszelkie towary poza najtańszymi produktami rolnymi, są znacznie droższe, niż w Europie. Ogólnie biorąc, ceny artykułów pierwszej potrzeby są w Peru wyższe o 100 proc. od miejscowych cen przedwojennych. Szczególnie jest droga manufaktura, artykuły zaś żywnościowe wykazują pewną nierównowagę cen w porównaniu z naszymi stosunkami.

Fatalne są stosunki komunikacyjne. Na terenach przeznaczonych dla osadnictwa, niema dotąd ani jednego kilometra drogi kolowej. Istnieją jedynie gdzieniedzie ścieżki karawanowe.

Niedogodna komunikacja ma oczywiście ścisły związek z drożyzną towarów oraz produktów rolnych — Jeszcze jednym momentem osłabającym koniunkturę dla przyszłych plantacji, jest oddalenie od brzegu morskiego o wiele tysięcy kilometrów. Odległość ta wyklucza by powstać mogły silne i zdrowe skupienia Polaków utrzymujące żywy kontakt z Macierzą i stanowiące jakgdyby przedłużenie gospodarstwa narodowego.

wach, w przejmowaniu skradzionych towarów i w donosicielstwie. Każdy donos jakiego przestałaś polcji ja musiałam ci pisać na maszynie! Przewoziłam brylanty do Antwerpji i Paryża, narażając się dla ciebie na dożywotnie więzienie!

— Nie rozumię, czego właściwie chcesz — rzekł głosem drżącym — Co ci się stało Milly?

— Żadne z nich nie zauważyło że z mroku wyłoniła się jakaś postać i przystanąła w zagłębieniu okna. John Leslie z naprzód podaną głową, przysłuchiwał się ich rozmowie a zły uśmiech błakał mu się po twarzy.

— Powiem ci, czego chcę — syknęła Milly przez zaciśnięte zęby — Wysyłasz mnie do Southampton i wyobrażasz sobie że ja wpadnę w tę pułapkę — co? A ty dokąd wyjeżdżasz? Nie do Szkocji zabierasz tę dziewczynę — wyjeżdżasz z nią do Kanady. Zamówiłeś bilety na imię Jacksona. Pociąg mający połączenie z parowcem, wyjeżdża ze stacji Euston niemal równocześnie z pociągiem do Szkocji. Pomagałam ci dawniej kiedy popełniałaś zbrodnie bigami, ponieważ porzucałaś te wszystkie panny młode u drzwi kościoła mając w kieszeni czek teścia ale tym razem ci nie pomogę.

— Cicho! — ostrzegł nieprzytomny z gniewu — Cicho bądź, idjotko prekleta! Gotowi posłyszec.

— Posłyszysz niedługo. Bo nie pojedziesz do Kanady i nie pojedziesz do Szkocji ty donosicielu! To sobie zapamiętaj! Ja jestem twoją żoną, twoją jedyną prawną żoną i ze mną pojedziesz do Southampton.

W przeciwnym razie zwrócę się do Tillmana — Do Tillmana?

— Ach! — zaśmiała się ochryple — Nie wiesz zdaje się, kim jest Tillman ale ja się domyślam.

Drżał jak liść na wietrze, a twarz jego stała się trupio bładą.

— Milly, jesteś szalona! — wykrztusił — Nie wierzę być miałaś robić coś tak ohydnego zdradzając mnie —

W rezultacie dochodzi autor do wniosku że tylko „propaganda“ zasugerowała części opinii publicznej celowość ekspansji do Montanji peruwiańskiej. Fachowe sprawozdania mało są czytane, natomiast propagandowe broszurki, popularne odczyty docierają do szerszych kół. Mirażami stworzenia nowych polskich kolonij zdołano pozyskać szereg poważnych osobistości i zachęcić do wstąpienia do spółdzielni „Kolonja Polska“ której istnienie ułatwia zainteresowanym prywatnym koncesjonarzom robienie interesów. Informacje zawarte w broszurach propagandowych są oczywiście tendencyjne a niejednokrotnie wprost fałszywe.

Poparcia rzeczowemi danemi oraz powołaniem się na wiele miarodajnych źródeł praca wywiera wrażenia bardzo przekonujące. Z tego względu zasługuje też ona na miano celowej i pozytywnej przyczyni się bowiem niewątpliwie do bliższego zbadania „kwestji peruwiańskiej“ przez czynniki oficjalne.

Tajemnicze plemię w dżungli sjamskiej

W dziwacznej dżungli na północy Sjamu, żyje tajemnicze plemię, którego podobnie ujrzały dotychczas oczy białych ludzi. Wiadomość o istnieniu tej rasy przywiózł do Nowego Jorku radca rybołówstwa przy rządzie sjamskim, dr. Hugh M. Smith, któremu udało się własnoręcznie dotknąć czasowych schronisk „Pi-Tawing-Luang“ czyli „dzikich o złotych liściach“. Mimo że Smith przebywał długi czas w dżungli nie mógł nigdy, nawet zdaleka, zobaczyć członka tajemniczego plemienia, które nie styka się nawet z innymi tubylcami. Aż doniedawna wątpiono ogólnie o istnieniu tej nieznaney rasy „Dzieci o złotych liściach“ są bardzo bojaźliwi i nieśmiały: żyją w prymitywnych schronieniach zbudowanych z gałęzi drzew, wbitych w ziemię, a które opuszczają gdy tylko liście gałęzi żółkną. Znikają też w zaroślach dżungli przy zbliżeniu się obcych. Ucieczka jest ich jedynym środkiem obronnym. Jedyne ich zetknięcie handlowe odbywa się z mieszkańcami wioski Lao, lecz i w tych wypadkach transakcje odbywają się bez ukazania się tych bojaźliwych istot ludzkich. W pewnej miejscowości, dobrze znanej mieszkańcom Lao, dzicy składają wytwory dżungli: rogi nosorożców, skóry, miód, i następnie znikają. Tubylcy z Lao zbierają złożone przedmioty, pozostawiając w zamian sól, tytoń, błyskotki, żelazo. Gdy „Laosi“ się oddalili dzicy wypelzają z zarośli i szybko zabierają pozostawione przedmioty, znikając błyskawicznie wśród dziewiczych lasów. Tubylcy, którym powiodło się przyjrzyć się im zdaleka, twierdzą, że są innej rasy niż oni. Mają tatouwane czoła i dolne szczęki. Ubrojeni są w długą dzidę, której ostrze bywa najczęściej zatrute. Tą bronią atakują wszelkiego rodzaju zwierzyne, nawet nosorożców. Nie zają się zupełnie na rolnictwie.

Nowojorski instytut antropologiczny zamierza wysłać naukową wyprawę, celem bliższego poznania tajemniczego i niezbadanego dotąd ludzkiego plemienia.

Chlubą obywatela polskiego — jest towar krajowy!

Związek Obrony Przemysłu Polskiego POZNAŃ ul. Rzeczypospolitej 1.

— Czy jedziesz ze mną?

Donosiciel był przyzwyczajony do szybkiej decyzji, a w tej chwili mózg jego rozpaczliwie szukał sposobu wyjścia.

— Pociąg odchodzi dopiero po dziesiątej — rzekł nalegająco — Omówimy tę całą sprawę. Tu nie możemy mówić spokojnie. Bądź w Leopards Club za godzinę.

W oczach jej wyczytał podejrliwość i z siłą rozpaczy starał się ją przekonać.

— Szalona kobieto, wszak masz mnie w ręku. Jeśli nie stawię się na czas, możesz wszak przychwycić mnie na stacji. Masz całe dwie godziny czasu, jeśli nie dotrzymam przyrzeczenia.

— Powiadam ci — zaczęła.

Nagle przyłożył jej do ust rękę, zmuszając do zmlknięcia.

— Posłyszysz w hallu — szepnął. Drzwi hallu stały otwarte na oścież. Przebiegł pokój i zamknął je. Wróciwszy, poznał z jej twarzy że odniósł zwycięstwo.

— W Leopards Club za godzinę. Milly, przysięgam, że mnie krzywdzisz swem podejrzeniem, Wcale nie mam zamiaru —

— Jesteś kłamcą — rzekła spokojnie — ale mogę ostatecznie spróbować. Jeśli po upływie sześćdziesięciu minut nie stawisz się w klubie, będę cię czekać na stacji w towarzystwie dwóch szpiegów, którzy cię odstawią, gdzie należy. A mam chyba dość materiału obciążającego by ci zapewnić dożywny pobyt w Dartmoor. I wszyscy się wtedy dowiedzą — John Leslie i Friedmann —

— Pst! pst! — Cichutko otworzył drzwi i wyjrzał ukradkiem szybko przebiegł hall i wyprowadził ją przed dom.

Powiedział jej, że u rogu uliczki czeka jego auto.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Pomorza

Dziecko żywcem ugotowane.

Osieczno, powiat starogardzki. W rodzinie ziemianina Wieszka w Osiecznie wydarzył się tragiczny wypadek śmierci. W czasie prania bielizny 2-letnia córka Wieszki zbliżyła się do kotła z wrzątkiem i wpadła do niego, gotując się żywcem w oczach zrozpaczonej matki. Mimo natychmiastowego wydobycia dziecko zmarło w kilku chwil wśród strasznych męczarni.

Śmierć w nurkach jeziora.

Radzyn. W jeziorze utonął 5-letni Bogusław Kowalski. Chłopczyk nie bacząc na przestrogi starszych, by nie oddalił się od brzegu zbyt daleko — nieopatrznie dostał się na miejsce, gdzie pokryw łódka była zbyt cienka. W pewnej chwili łódź pękła i chłopiec w mgnieniu oka znalazł się pod wodą.

Zdołano wyciągnąć już tylko skostniałe zwłoki dziecka.

Tyfus brzuszny w mieście.

Nowe, pow: świecki. W ostatnich czasach na terenie miasta zanotowano kilka wypadków zachorowania na tyfus brzuszny. Kilka osób zmarło: Również i między dziećmi, uczęsz. do szkół, zdarzyło się kilkanaście wypadków zachorowań na tyfus brzuszny.

Przyjazd statku brazylijskiego.

Gdynia W dniach najbliższych przybędzie do portu w Gdyni statek „Belem”. Będzie to pierwszy statek w Gdyni pod banderą brazylijską.

Najechnany przez samochód.

Na szosie Gdańskiej najechnany został przez samochód ciężarowy robotnik Józef Czarnecki, który w stanie nietrzeźwym wracał rowerem do domu. Zderzył się z samochodem tak nieszczęśliwie, że odniósł poważne okaleczenia na twarzy i rękach. Winę ponosi on sam, gdyż nie zważył na dawane sygnały. Przewieziono go do szpitala celem opatrunku.

Wzrost wykołowania pociągu towarowego.

Na skutek zaważenia toru ruch między Gdynią i Sopotami utrzymany był przez przesiadanie. Niemieckie pociągi tranzytowe puszczone drogą okrężną Gdynia—Kokoski—Wrzeszcz do Gdańska. — W chwili przerwania się wagonów, kolejarz bagażowy wyskoczył z pociągu w wielką zasne śnieżną i tak uratował się od niechybnej śmierci. O godzinie 17 przeszkody usunięto tak, że ruch odbywał się już normalnie.

Nowa komunikacja okrętowa.

Tow. okrętowe Svenska Orerint Line, które utrzymuje komunikację z portami lewatyńskimi, obecnie postanowiło utworzyć bezpośrednie połączenie z portem greckim Saloniki. Okręty odchodzić będą co miesiąc.

Gimnazjum dr. Zegarskiego.

Grupa dziennikarzy polskich zwiedziła w piątek w Orłowie nowy gmach gimnazjum dr. Zegarskiego. Gmach ten jest na ukończeniu i w miesiącu kwietniu zostanie oddany do użytku. Wybudowany w pobliżu morza, według współczesnych wymagań techniki i higieny posiada, na wzór tego rodzaju szkół angielskich, wspaniałe sale gimnastyczne, przyrodnicze, robót ręcznych oraz warsztaty. Dr. Zegarski wprowadza nowy typ gimnazjum humanistycznego, które jest do V klasy koedukacyjne. Ma ono przyjmować dzieci z całego kraju i wychowywać je na obywateli, kochających morze, dając im również gruntowne wykształcenie, uwzględniając szczególnie przyrodniczość, wychowanie fizyczne i języki obce.

Hajduk przed sądem.

Grudziądz Przed Sądem Grodzkim miała odbyć się rozprawa przeciwko osławionemu sekciarzowi „księdzu” kościoła narodowego p. Hajduka i tow., oskarżonym o nieprawne wyeksmitowanie pewnej kobiety z domu, przez Hajduka, u którego zamieszkiwała, oraz za stawianie oporu władzy policyjnej.

Hajduk, jak wiadomo znajduje się obecnie w więzieniu. Ukazanie się jego w sądzie na ławie oskarżonych ściągnęło liczne rzesze wyznawców kościoła narodowego.

Ze względu jednak na nieprzybycie kilku głównych świadków sąd był zmuszony odroczyć rozprawę.

„Harakiri” więźnia grudziądzkiego.

Grudziądz Onegdaj przewożony był transport więźniów długoterminowych z więzienia grudziądzkiego do więzienia świętokrzyskiego. Transport więźniów pod eskortą przodownika Pasiaka i dziesięciu policjantów wyruszył późnym wieczorem na dworzec skąd pociągiem udał się do Warszawy.

W transporcie tym znajdował się również 28-letni Karol Nowak, skazany za morderstwo na 13 lat ciężkiego więzienia. Nowak miał być przeniesiony do więzienia świętokrzyskiego za niesforne zachowanie się i urządzanie od czasu do czasu gło-dówek w tuł. Domu Karnym.

W Warszawie partja więźniów została ulokowana w areszcie rezerwy policji przy ul. Ciepłej.

Nowak, który wszelkimi siłami bronił się przed przewiezieniem go do więzienia na Świętym Krzyżu korzystając widocznie z olabianego dozoru tamtejszej policji, wybił szybę i szkłem zrobił sobie „harakiri”.

Więźnia-samobójcę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Tajemnicze samobójstwo inspektora.

Konczyce pow świecki. Inspektor tutejszego majątku, który pracował na nim od lat 29, popełnił przed dwoma dniami samobójstwo, podrażniając sobie gardło. Pozostawił on żonę i czworo dzieci: Jak przypuszczają, powodem samobójstwa ma być wydalenie go z pracy.

KOMUNIKAT

Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Niemoralne stosunki panujące w dziedzinie ubezpieczeń socjalnych w rolnictwie Pomorza i Wielkopolski powodowały, że od szeregu lat organizacje rolnicze wysuwały natarczywie postulaty do czynników miarodajnych o konieczności sanowania tych stosunków, bądź to żądając nowelizacji obowiązującej ustawy w tym kierunku, bądź wydanie zarządzeń ministerjalnych, któreby usprawniły działalność tych instytucji w kierunku obniżenia nadmiernych ciężarów z tego tytułu.

Ciężary te uwidatniły się szczególnie w bieżącym okresie, gdy kryzys doszedł do rozmiarów zagrażających bytowi rolnictwa.

Ostatnie posunięcia Okr. Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu, które w lipcu ub. roku podniosło całkiem niesłusznie budżet robotników rolnych i tem samem zaszerogowało różne kategorie robotników rolnych do wyższych klas w Kasach Chorych i Ubezp. Krajowe, podwyższając temże składki na rzecz tych instytucji ubezpieczeniowych, spowodowało kategoryczny sprzeciw wszystkich organizacji rolniczych, w tej liczbie Pom. Tow. Roln., Pom. Komisji Pracy z Nacz. Org. Przem. i Roln. Zach. Polski na czele.

Dłuższa zwłoka w obniżeniu tego niesłusznego wymiaru składek, wywołała u rolników masowe protesty i skargi do władz centralnych i lokalnych i bezustanne starania Nacz. Org. Zach. Polski w kierunku ich obniżenia, w rezultacie czego na zarządzenie Min. Pracy i Op. Sp., Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu okólnikiem Nr. 17/31 P. z dnia 28 II rb. L. dz. 1817/31 obniżył budżet robotników rolnych z ważnością od 1 stycznia rb. wstecz tak że poszczególne kategorie robotników rolnych zaszerogowani zostaną od tego terminu o jedną grupę zarobkową niżej w Kasach Chorych, oraz w Ubezpieczeniu Krajowej i tem samem obniżają się składki do tych instytucji.

Spowodowane tem przeszerogowaniem do niższych grup zarobkowych różnice składek będą zaliczone na poczet zaległości wzgl. potrącone przy składkach za marzec rb.

Natomiast sprawa unormowania płatności zaległych do 1 stycznia rb. składek instytucji ubezp. od rolnictwa pomorskiego nie znajduje jeszcze załatwienia przez Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Wobec ciężkiego kryzysu organizacje rolnicze wystawiają postulaty i stoją na stanowisku konieczności rozłożenia ich płatności na okres pięcioletni i anulowania kar za zwłokę do dnia 1 stycznia rb., motywując powstanie tych dużych zaległości niemożnością opłaty w swoim czasie wymierzonych niesłusznie wysokich składek.

W dalszym ciągu organizacje rolnicze przedstawiły Min. Pracy i Opieki Społ. konieczność wydania doraźnych zarządzeń, mających na celu unormowanie i sanację działalności instytucji ubezpieczeniowych w kierunku wydatnego obniżenia świadczeń socjalnych w rolnictwie.

Dyrekcja PTR.

Z działalności Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w zakresie opieki nad osadnictwem

Podajemy do wiadomości członków naszych osadników z parcelacji że w dniu 15 kwietnia ubr zwróciliśmy się do Pana Ministra Reform Rolnych z memoriałem, przedstawiając konieczność w związku z wylaniem się kryzysem w rolnictwie wydania zarządzeń, zmierzających do utrzymania osadnictwa na Pomorzu którego stan gospodarczy zaczynał budzić coraz większe obawy.

Nasze postulaty, które znalazły całkowite poparcie u p. Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu i przekładane były p. Min. Ref. Roln. osobście przez Prezesa PTR p. Jana Domirskiego były następujące: a) obniżenie oprocentowania od zakredytowanej sumy długu, ciężającej na osadach u polskiej parcelacji, b) skasowanie pobierania jednego procentu rocznego dodatku admin. na rzecz Państw Banku Roln, c) udzielanie osadnikom 5 ulgowych lat, wolnych od płacenia rat celem umożliwienia im normalnego zagospodarowania się i doprowadzenia swych warsztatów do odpowiedniej rentowności. Poza tem, stojąc ciągle na stanowisku konieczności zmiany instrukcji szacunkowej osad w kierunku obniżenia norm szacunkowych gruntów, czyniliśmy starania o spowodowanie rewizji szacunków osad, których grunta zostały wycenione na podstawie cen rynkowych w okresie, gdy ceny ziemi były wysokie.

W rezultacie Min. Ref. Roln. uwzględniając nadzwyczaj ciężką sytuację gospodarczą osadników z parcelacji, zarządziło na początek obniżenie wysokości pobieranego dodatku administracyjnego na rzecz Państw Banku Roln, zniżając takowy z 1 proc

na 0,6 proc. co zostało uskutecznione w końcu roku ubiegłego. Następnie Min. zarządziło powołać przy Okr. Urz. Ziemińskim w Grudziądzu Komisję Opiniotwórczą dla rewizji szacunków osad, do której Pom. T-wo Roln. delegowało swego przedstawiciela w osobie osadnika pana Głodka z Kręgu, powiat starogardzki, członka Zarządu Powiat. PTR na pow: starogardzki.

Komisja zaczęła urzędowanie w ostatnim kwartale roku i przeprowadza rewizję szacunków osad, na które jeszcze przewłaszczenie nie zostało udzielone. Składać wnioski o obniżenie szacunków mogą nabywcy osad, których szacunek jeszcze się nie uprawomocnił.

Ostatnio został wydany przez Pana Ministra Reform Rolnych okólnik z dnia 12 lutego rb., który obniża o 2 procent w stosunku rocznym na przeciąg dwóch lat, poczynając od 1 lipca 1930 r. oprocentowanie od całkowitej zakredytowanej reszty ceny kupna osady wszystkim tym nabywcom, których osady zostały oszacowane na podstawie instrukcji szacunkowej z 26 kwietnia 1928 r. i którym zostały już wydane orzeczenia o przeniesieniu tytułu własności i ściąganie rat przekazane zostało Państwowemu Banku Roln. W wyniku tego osadnik zamiast 5 procent będzie płacił rocznie 3 procent od zakredytowanej sumy w ciągu powyższych wskazanych 2 lat.

Reasumując powyższe, osadnicy z parcelacji płacić będą obecnie rocznie od każdych 100 zł zakredytowanej reszty ceny nabycia osady, przy 41-letniej amortyzacji zamiast 6 zł 78 gr, płatnych dotychczas, 4 zł 38 gr, które składa się z 3 proc. na oprocentowanie 0,6 proc. dodatku administracyjnego 0,78 proc. na amortyzację.

Zostały również udzielone pewne ulgi dla właścicieli ośrodków, sprzedanych z przetargów.

Dalsze szczegółowe informacje, dotyczące się okólnika Pana Ministra Reform Rolnych z dnia 12 lutego br. podamy w najbliższym czasie do wiadomości członków naszych.

Dyrekcja PTR.

Odkrycia archeologiczne w Iraku

W londyńskim „Daily Telegraph” ukazał się artykuł profesora Langdona, który jest kierownikiem ekspedycji Uniwersytetu w Oksfordzie dla zbadania prastarych ruin i zabytków w Iraku. Ekspedycji tej udało się natrafić w miejscowości Kisz na ślady prastarego miasta, które — zdaniem niektórych archeologów — jest najstarszym miastem na świecie. W toku pracy wykopaliskowej zdołano odkryć system murów ochronnych i okopów, które szły dookoła miasta Kisz, oraz dwie narożne wieże, strzegące bram. Poza tem wydobyto z ziemi olbrzymią świątynię bogini Arurn, zwanej również Nintud, która była bóstwem ziemi.

W głębokich fosach znaleziono ślady kultury neolitycznej, a na szerokich przestrzeniach groby należące do wczesnego okresu sumeryjskiego. W kilku grobowcach, zbudowanych niezwykle solidnie, posiadających kunsztowne sklepienia, znaleziono wozy wojenne i naczynia ofiarne, pochodzące wedle obliczeń archeologów, z roku 3000 przed Chrystusem. Praca archeologów na terenie Kisz jest niezwykle trudna, a to z tego powodu, że obok budowli należących do wczesnego okresu sumeryjskiego, pojawiają się budowle o wiele wieków późniejsze w stylu neobabilońskim, oraz wspaniałe świątynie, wzniesione w VI stuleciu przed Chrystusem. Zwykłą koleją rzeczy mamy tu do czynienia z kilkoma pokładami wykopalisk. Budowle nowsze, wznoszone były na ruinach starych, tak żeby dokopać się najwcześniejszych zabytków, trzeba było zagłębiać się w ziemię na blisko 60 mtr.

Ekspedycja angielska nie poprzestała li tylko na odkopywaniu zabytków w samym mieście Kisz, ale także objęła najbliższe okolice tego miasta w stronę Hursagkalama i na północny wschód w stronę Agady. I tam odnaleziono wspaniałe zabytki, ugrupowane jedne na drugich, przyczem najwcześniejsze okazały się świątynie okresu kalifatu bagdadzkiego. Najwspaniałej przedstawiają się budowle, odkryte w osiedlu Cuha, gdzie znaleziono świątynię pełną rzeźb alabastrowych i zdobień. W mszach świątyni odkryto zabytki z okresu Hammurabiego (2000 lat przed Chr.)

W tej samej świątyni, która przedstawia istne pomieszczenie wszystkich stylów, wszystkich epok, odkryto rzeźby w terrakocie o motywach zupełnie nowych w archeologii. Znaleziono tam postacie ludzkie jadące na potwornych ślimakach, uskrzydłone smoki itd. Wszystkie te płaskorzeźby wykazują dziwaczne pomieszanie pojęć religijnych z zyciem świeckim. Znaleziono również w wielkiej ilości tablice pokryte pismem klinowym.

Odkrycia poczynione w mieście Kisz nie są bynajmniej ukończone i wyniosła na jaw napewno jeszcze wiele nowych szczegółów. Z dotychczasowych badań okazuje się, że Kisz było pierwszą i największą stolicą pierwszej epoki istnienia państwa sumeryjskiego. Ekspedycja angielska ma zamiar odkopać całość planu miasta, aby zdać sobie sprawę z jego konstrukcji i z kulturalnych form życia w tem najstarszym pono mieście świata.

Godne poparcia

Jak już Szan. Czytelnikom wiadomo, znany w mieście naszym prof. Bieszk stworzył nową sztukę teatralną pod tytułem „Filomaci Chojniccy“, a którą to sztukę harcerze z I drużyny gimnazjalnej odegrywają na scenie hotelu Engla w niedzielę o godz. 8-ej Sztuki prof. Bieszka już dwukrotnie ukazały się w Chojnicach i cieszyły się bardzo wielkim uznaniem u społeczeństwa miejscowego, więc należy się spodziewać że i ta sztuka odniesie swój zasłużony sukces. Przed oczyma widzów rozgrają się wypadki z roku 1863 w którym to roku Ojczyzna nasza znajdowała się pod nieludzkimi rządami zaborców W tym roku też naród zboleżał i uciemiężony zerwał się w powstaniu styczniowym do walki krwawej ze swym prześladowcą, jakim był zaborca W powstaniu tem również i młode serca, jak jedno czujące w sobie polską krew szły walczyć na chwałę Ojczyzny a na zgubę wrogom. Sztuka prof. Bieszka więc w szczególności poświęcona została na chlubę młodzieży która już w szkole była przykładem bohaterstwa. Sztuka starannie została wyreżyserowana przez samego autora Dużo pracy włożono nad przygotowaniem tej sztuki, więc rzecz przedstawiać się będzie wspaniale. Młodzież więc harcerska przy gimnazjum, zaprasza całe społeczeństwo grodu naszego, na swój jutrzejszy występ, bo pokazać chce że nie próżnuje lecz okazać wyrażnie że dążyli naprzód że wre życie wśród niej A grając sztukę patriotyczną miejscową, regionalną; harcerze okazują, czego żadna trupa aktorska, wędrowna nie może swemi zagranicznymi sztukami nie obchodzącymi nic serca polskiego — jak wydobywają wartości kulturalne z własnej przeszłości, z własnej ziemi, jak ożywają i świecą własną tradycją. A rzeczą społeczeństwa jest to uznać

Filomaci i plebiscyt

Do filomackiego dzieła jubileuszowego potrzebne są bliższe dane, dotyczące udziału filomatów pomorskich (T T Z) w plebiscycie, Filomaci a zwłaszcza ówczesni studenci, którzy brali udział w akcji plebiscytowej na Powiślu, Warmji; Mazurach i Górnym Śląsku, zechcą łaskawie podać swoje nazwisko oraz nazwiska zmarłych już kolegów filomatów, działaczy plebiscytowych, miejsca działalności, ewtl. prześladowań i ważniejsze wydarzenia pracy plebiscytowej pod adresem: Redaktor Aleks. Markwicz, Grudziądz, Stara 24 — Inne pisma pomorskie uprasza się o życzliwe powtórzenie powyższej wzmianki

Echa jarmarku

Za włóczegostwo i zebranie przytrzymała policja Zapałowskiego Wacława lat 24 — Za pijanstwo i zebranie przytrzymał Wasilewski Jan na z Poznania lat 55 — Pod zarzutem kradzieży kieszonek przytrzymał Cyzewski Henryk lat 32, mieszkańca miasta Łodzi oraz Wildównę Joannę lat 28 z Włocławka. — Kradzież kieszonek zgłosił Modrzejewski Julian 22 złote gotówką. Sęski Jan kradzież gotówki w sumie 475 zł raz Berendt Anastazja kradzież gotówki 34 zł — Za uprawianie gry hazardowej przytrzymał niejaki Bądla Adama, który legitymował się fałszywym nazwiskiem oraz jego towarzysza Wiśniewskiego Zygmunta — Za sprawców wyżej wymienionych kradzieży kieszonek ustalono Cyzewskiego Henryka i Wild Joannę, których odesłano do dyspozycji Sądu Powiatowego Poza tem przytrzymał za uprawianie wróżbiarstwa kilka cyganek oraz kilku pijanych których po wytrzeźwieniu zwolniono. Nie brakuje i takich, którzy próbowali wytrzymałości skóry u tych z którymi mieli coś na pięku

Jak z powyższego wynika, policja mimo niesnóg powietrza miała stale dużo do czynienia. Ze tak mało zaszło kradzieży, zawdzięczać to należy temu, że policja zaraz z rana zlikwidowała niebezpieczną bandę a drugą dobrze zorganizowaną rozbiła i do końca dnia trzymała pod stałą obserwacją, przez co uniemożliwiła jej ponowne zorganizowanie się. Mimo tego wszystkiego dzień nadawał się bardzo dla złodziei kieszonekowych Z powodu nieznośnej śnieżycy mieli oni sposobność do opróżnienia kieszeni swych bliższych w sklepach i restauracjach dokąd ludność się przed śnieżycą chrońła.

Jeszcze o kradzieżach torebek w kościele

Śluszenie wyrażiliśmy powątpiewanie co do tożsamości nazwiska sprawcy kradzieży torebek w kościele, policja ustaliła bowiem wywiadem że nie nazywa się ona Kiedrowska Agnieszka, lecz Tybor czykówna. T poprzednio już karana za kradzież ustalono, że jest ona wyrafinowaną symulantką T do piero po ustaleniu właściwego nazwiska przyznała się do czynu kradzieży torebki. Wymienioną odsławioną do Sądu Pow gdzie została zasądzona na 14 dni więzienia.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 13 bm zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone: urodzenie i, sekwestator podatkowy Dominik Banach, syn Zdzisław

Czas przekraczania granicy

Od 1 kwietnia zostanie ustalony przez starostę powiatowego nowy rozkład godzin przekraczania granicy. Ewentualne prośby ludności powiatu w sprawie wyznaczenia godzin należy w najbliższych dniach skierować do Starostwa

Referat d-rowej Majowej z Grudziądza w Sokole chojnickim.

W środę, dnia 11 bm, zwołał Oddział Żeński T. G. „Sokół“ w Chojnicach zebranie informacyjne, zapraszając na nie gości oraz druchny. Zebranie zaszczytliwi swą obecnością pp. Pytlkowa, profesorowa Szczepańska i inne. Z ramienia Okręgu II przybyli prezes druhy profesor Szczepański oraz sekretarz druhy Kaliszczak.

Po przywitaniu przez przewodniczącą drh. prof. Stopniewiszową gości i druchen zabrala głos drowa Majowa, przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic z Grudziądza. Szanowna prelegentka przedstawiła w jędrnych słowach cele i zadania „Sokoła“. Wskazując na powstanie organizacji sokolej w chwili największego upadku Polski po roku 1863, prelegentka zaznacza, że „Sokół“ wziął sobie za cel odzyskanie niepodległości, dążył doń przez usprawienie ciała i wyrobienie ducha, do usprawienia ciała służą w pierwszym rzędzie ćwiczenia gimnastyczne oraz sporty, które stosowane bez przesady i umiejętnie, wywierają dodatni wpływ na organizm ludzki. Zakon sokoli wdrażając swoich członków do karności, wyrabia w ten sposób charakter. Rola „Sokoła“ w Polsce niepodległej jednakże nie skończyła się. Należy bowiem tę wolność zachować: To też prelegentka apelowała do druchen, ażeby tu na samej granicy państwa uczęszczały na ćwiczenia p. w., kursy pielęgniarstwa, lekcje gazownawstwa itd. Kończąc swoje wywody dr. Majowa słów kilka poświęciła Złotowi Dzielnicowemu w Gdyni, który przekona naszych sąsiadów, że Sokół twardo stoi nad Bałtykiem i w razie potrzeby gotów jest stanąć w obronie tegoż. Wspomagany przez pobratymców z całej Słowiańszczyzny. Gorące słowa wielkiej działalności na niwie sokolej i społecznej, tchnące nowy zapal w serca druchen, zostały przyjęte wielką owacją nacześć dr. Majowej.

Imieniem Zarządu Okręgowego podziękował serdecznie Przewodniczącej Dzielnicowej p. prof. Szczepański, wyrażając nadzieję, iż płomienne słowa prelegentki będą zachętą do wiernej służby dla ideałów sokolich. Następnie druchny Majowa i Stopniewiszowa udzieliły wskazówek odnośnie złotych oraz załatwiono kilka spraw towarzyskich.

Należy podnieść bezinteresowność drowej Majowej, która nie zważając na rozliczne trudności przyjechała do swych ulubionych druchen, aby zagrześć je do dalszej pracy. Oby szlachetny przykład drowej Majowej znalazł liczne naśladowczynie

Kto miał szczęście

Pierwszy dzień ciągnięcia V kl Loterii Państwowej I-sze ciągnięcie

75,000 zł nr 168013
20,000 zł nr 57
15,000 zł nr 68790
10,000 zł n-ry: 134009 145505
5,000 zł n-ry: 130366 136879
3,000 zł nr 4843
2,000 zł n-ry: 30674 126914 133549 174925 183374 195253
1,000 zł n-ry: 28884 46369 60411 65576 66247 73310 94492 98989 120379 120381 144951 154205 185397 197028 199602 200418
500 zł n-ry: 2363 2985 8403 10969 13282 18115 20122 21871 22200 22400 22859 22920 27974 31081 32857 35396 39023 42081 42244 43781 45954 46066 46279 49340 51052 51879 52457 56366 60049 60471 68054 73301 74837 75471 80254 80332 85149 86926 91545 100530 102285 103538 105853 107278 118304 122142 126151 138377 146441 151047 156200 162682 163647 168665 169290 169349 170691 171067 171112 173557 173852 174939 175421 177948 181043 184089 188242 189635 193663 195838 197033 198175 198334 198780 201697 206622 206721

II-gie ciągnięcie

5,000 zł n-ry: 149275 182293
3,000 zł n-ry: 17094 94066 104058 119954 164863 193682 205331
2,000 zł n-ry: 827 11372 17801 18997 22205 43393 42121 66357 78187 90208 96420 101932 104343 110014 129797 164636 194779 195383
1,000 zł n-ry: 20556 44458 56504 68506 79373 96559 118408 128660 134801 145069 158599 165875 169829 171432 178756 193745 209793
500 zł n-ry: 75 3004 4402 6367 7109 14089 16009 16789 18385 19404 20184 25966 26918 27203 29489 302219 32406 32884 37945 45578 47334 50348 53623 57747 63255 65695 67293 73208 75783 76622 76626 80214 80585 82209 82715 82732 85865 85907 85995 88891 91113 92691 93158 96343 103856 104482 105400 107118 108027 108337 111089 111704 115177 116288 122215 122386 125478 128585 12918 143969 147607 149823 156478 158518 159214 159833 161237 162805 164305 167823 172190 177578 179122 180423 180604 182097 183755 189258 189978 200093 208093 208270.

W III-cim dniu ciągnięcia

10,000 zł na n-ry: 62112 186382 204022 63865
5,000 zł na n-ry: 185652 176241
3,000 zł na n-ry: 108046 170925 143304
2,000 zł na n-ry: 127 15682 42957 117779 122983 123628 151766 3018 45572 55652 62971 67117 90768
1,000 zł na n-ry 24164 37592 41666 44182 80916 96482 107484 137390 147562 153467 161232 171753 191884 192601 195520 207872 208068 29228 33577 64340 76879 103405 108680 118191 123232 126632 136260 140499 142419 144751 146924 151595 157029 161891 164171 167490 170936 179539 197287



Piekarzom powiatu chojnickiego ku przestrodze

Do władz kompetentnych w ostatnim czasie doszły skargi że piekarze naszego powiatu lekceważą sobie rozporządzenie p starosty o wyznaczeniu cen na produkta piekarskie. Wszelkie protokolarne skargi o nieprzestrzeganiu rozporządzenia będą szczegółowo badane a winnych spotka surowa kara

Zmniejszenie się handlu domokrażnego

Gdy po inne lata patenty na handel domokrażny już wykupiono, w roku bieżącym jeszcze cała masa w starostwie jest niewykupioną, wskutek trudności finansowych. Przy dzisiejszym braku gotówki widocznie handel domokrażny się nieopłaca

Opóźnienie pociągów

nastąpiło wskutek silnych opadów śnieżnych także na Pomorzu. U nas np pociąg nr 1611 z Nakła, mający tu stanąć o godz 16 przybył do Chojnic dopiero po 4 godzinnem opóźnieniu.

Powiat

Bandyckie strzelanie do mieszkania.

Czersk — W nocy na piątek około godziny 12 nieznanymi sprawcy oddali dwa strzały do mieszkania p magistra Leona Stenzla przy aptece p Schütte w Czersku. Ślady kul są dotychczas widoczne. Sprawcy bandyckiego napadu uszli nieznanymi.

Postrzelono

Męckał — Zdarzył się w tutejszych lasach, nieszczęśliwy wypadek a mianowicie leśniczy tutejszy postrzelił pewnego człowieka zbierającego szyszki.

Zajęcie graniczne.

Ostrowite — O wielkiej nieojalności urzędników niemieckich wobec obywateli polskich świadczy fakt następujący: Urzędnik niemiecki nazwiskiem Messingw bardzo ordynarny sposób obszedł się z polskim obywatelem Kruegerem z Ostrowitego obczerniając go stekiem bardzo nieprzyzwoitych wywisk. Obywatel polski przekraczał granicę legamie na odcinku granicznym Ostrowite za stałą przepustką graniczną. Jak się dowiadujemy władze powiatowe zrobią z tego użytek i satysfakcji szukać będą w drodze dyplomatycznej.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow Gimn „Sokół“ — Oddział młodzieży. Dziś w sobotę o godz 7 wiecz ćwiczenia w sali gimnastycznej przy Konwikcie. Z względu na początek wólnych ćwiczeń komplet pożądanym. Kierownik Narodowa Organizacja Kobieli Pierwszy wieczór robót kobiecych rozpocznie się w poniedziałek dnia 16 3 31 o godz 18-tej (8 wieczór) przy ul Młodziejewicza 20 1 piętro. Zgłoszone panie uprasza się o punkt przybycie Zarząd

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojen. R. P w Chojnicach — Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 III 31 o godz 1-szej w salce Hotelu Centralnego. O liczny udział członków prosi Zarząd

Tow Pszczelnicze w Chojnicach — W niedzielę dnia 15 bm odbędzie się o godz 2-giej po poł w lokalu p Jazdzewskiego Plac św Jęzego zebranie miesięczne z następującym porządkiem obrad: Opieka nad pszczołą w porze wiosennej i zademonstrowanie ula. O liczny udział prosi Zarząd

Walne roczne zebranie Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm o godz 4 po połud. w Konsumie Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

Klub Tennisowy w Chojnicach — We wtorek dnia 17 II odbędzie się o godz 20 w lokalu p Wegenki (hotel Priebe) walne roczne zebranie, na które Szan. członków zaprasza Zarząd

Walne zebranie członków Banku Ludowego odbędzie się w środę dnia 21 bm o godz 6 po południu w sali hotelu Engla

Kasa Stefczyka Pawłowo — Walne zebranie odbędzie się dnia 15 II 31 o godz 1 w południe w lokalu kasy. Na porządku obrad: wybór nowego zarządu, uchwalenie opłaty, sprawozdanie, wolne wnioski. Zarząd

Towarzystwo Powst i Wojaków Silno — Walne zebranie Tow Powst i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 15 marca br o godz 15-tej w lokalu szkolnym. Obecność wszystkich druhow konieczna. Zarząd

Nadl. Państw. Chociński - Młyn pocztą Konarzyny, powiat Chojnice
sprzeda w drodze publicznej licytacji **w wtorek, dnia 24 marca br.** o godz. 10-tej przed poł. w lokalu p. Paluszkiewicza w Konarzynie za gotówkę lub na kredyt

drewno

z wszystkich leśnictw.
Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.
Nadleśniczy Państwowy.

Państwowe Nadleśn. Kłosnowo
sprzedaje w drodze ustnego przetargu

drewno opałowe i użytkowe

dnia 20 marca 1931 r. w Swornegaciach o godzinie 11-tej w lokalu p. Gliszczyńskiego.
dnia 25 marca 1931 r. w Chojnicach o godzinie 10-tej w lokalu p. Jazdzewskiego.
Zapłata natychmiast.

Nadleśniczy.

Przetarg przymusowy
W poniedziałek dn. 16. III 31. o godz. 13-tej sprzedam w **Sławęcinie** przed oberżą największą dającym za gotówkę:
1 powózkę w dobrym stanie.

W. Kowalski
komornik sądowy
Chojnice. 3131

Przetarg przymusowy
W środę dnia 18. 3. br. o godz. 11,30 sprzedam w lokalu p. Jazdzewskiego Pl. Jerzego 5. największą dającym za gotówkę:
2 biurka, 1 stół, 2 płaszcze męskie, 1 p. trzewików, 1 zegar, 1 maszynę do sieczenia. **W sobotę 21. 3. 31 r.** o godz. 11,30 1 kanapę.
Sikora
egz. miejski

Poważne Tow. Ubezpieczeń (Zagraniczne)
poszukuje dzielnych zastępców
na wszystkie działy ubezpieczeń.

Oferty pod:
Ajencja Wschodnia
Bydgoszcz, Śniadeckich 13.
Unieważniam zgubione papiery czeladniczo piekarskie
Fr. Kordylas Chojnice.

Tow. Hodow. Drobiu Chojnice
oddaje po cenach przystępnych **jaja wylęgowe i koguty hodowl.** z rasowych gniazd.

Kaczki: Pekingi, Rouen - Indyjskie
Indyki: Bronze-Virginskie
Kury: Plymoutroks, Barmfeldzkie, Kamazyjne, Orpington, Leghorn, Włoskie charzełki.
Składnica Raż. Bethke, handel cygar, Chojnice, ul. Gdańska.

Krawcowa

przyjmuje wszelką pracę wchodzącą w zakres krawiectwa tak **damskiego jak i dziecięcego**
Obecnie na sezon wiosenny wykonuję kostjmy i płaszcze prędko i tanio.
Metelska, ul. Mickiewicza 31. III ptr.

GARDEROBĘ damską, kostjmy, płaszcze

wykona dobrze i po przystępnych cenach
G Chojecka, ul. Gdańska 29.

Wykonuję wszelką garderobę damską i męską

na dogodnych warunkach.
Oskar Welland, Chojnice, Pom. Ramy 8. II. piętro.

KINO NOWOŚCI
w sobotę o godzinie 3,30 i 8,15
w niedzielę o godz. 3.30, 6 i 8.30
(13, 14 i 15 bm.)
Największy film świata, największe arcydzieło, które pochłonęło 3 miliony dolarów

Krół Królów
(Dzieje Chrystusa)
w roli Chrystusa — **H. B. WARNER**
w roli Kajfarza — **RUDOLF SCHILDKRAUT**

Od chwili, gdy ukazuje się w świetlistej aureoli majestatyczna głowa Chrystusa, gdy z ekranu patrzą Jego oczy, pełne miłości dla tych, którzy cierpią podniosły nastrój ogarnia widownię i nie opuszcza jej do końca. Obszar na jakim została zbudowana świątynia w Jerozolimie jest olbrzymi.
We filmie wzięło udział około 15 000 ludzi.

Ceny zwykłe! **Ceny zwykłe!**

Specjalne przedstaw. dla dzieci i młodzieży
w sobotę o godzinie 3.30 po poł.

„Własna osada“

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki
Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6-8%
HACEGE Sp. z z. o. o. (a. g. m. b. H.) Gdańsk.
Hansaplatz 2 b.
Prospekty na życzenie bezpłatnie

F A R B Y
Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czysto lniane, fabrykat swojski i holenderski, **farby gotowe, olejne farby lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **lakiery**, pendzle, szablony, tapety.
Jak na największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. — Ceny umiarkowane.
Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT
właśc. **JULJAN HUBERT**
Chojnice, Pom. Gdańska 18
Rok zał. 1894. Tel. 219.

Konie (do zabicia)

w dobrym stanie odżywczym kupuje się. Łaskawe zgłoszenia wielkości, ciężaru, ceny, oraz numeru telefonicznego, kierować do eksp. ogłoszeń **Bruno Holtzendorf, Bydgoszcz Pomorka 5. III. 14-15.**

Biomalz
naturalny środek odżywczy dla osób starszych i dzieci
Drogerja Br. Hubert, właśc. J. Hubert Chojnice, Gdańska 18

Głośnik szafkowy 1 album
z wojny światowej **Żadki** okaz tanio na sprzedaż.
Młyńska 21 I ptr.

Obrazy narodowe
Cud nad Wisłą
Zaślubiny Polski z Morzem
Rejtan na Sejmie Warszawskim
Nie rzucim ziemi
Hołd Pruski
Bitwa pod Grunwaldem
Konstytucja 3-go Maja
oraz obrazy religijne i krajobrazy
w wielkim wyborze poleca **Księgarnia Dzien. Pomorskiego.**

Towarz. Hod. Drobiu i Golebi Poczt. „Gontec“
Zebrańie miesięczne
odbędzie się dnia 14. III. br. o godz. 8-mej wiecz w Hotelu Engla. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Nauka Buchalteryjna
wraz stenografią, korespondencją, arytmetyką, prawo wekslowe, języka niemieck. ewentualnie pisanie na maszynie ctr. rozpocznie się z dniem 1 kwietnia br. Prospekta oglądać można w Adm. Dz. Pom. oraz tamże uiszczą się wpisowego w wysokości 2.— zł. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje tylko do 25. marca br. b. nauczyciel Szkoły Handlowej i ter. nauczyciel Szkoły Zawodowo Kup. w Grudziądzu pod adres. Zb. Br. Pałędzki Grudziądz Mało-Groblowa 11. Biuro Buchalteryjne.

Sprzedam **DOM**

przy ul. Młyńskiej 14. Informacje ul. Gdańska 33

Poszukuje się **chłopca** do roznoszenia gazet. **Księgarnia Ruch.**
Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. Gdzie wkaże eksp. Dziennika Pom.

Ogłaszajcie w poczytnym piśmie naszym

Nadszedł długo oczekiwany transport NACZYŃ GLINIANYCH znanej marki „Bunzlauer“
Mimo że towar jest znacznie lepszej jakości niż w poprzednich transportach, ceny nie podwyższono.
Proszę zwrócić mój interes i przy tej sposobności przekonać się o korzystnym kupnie, **porcelany, szkła, naczyń kuchen., lamp, nożów, widelców itd.**

Ludwig Rasch
Chojnice